

PROFESOR MIROSŁAW SKARŻYŃSKI (1952–2019)

23 VIII 2019 r. po długiej chorobie odszedł od nas twórca „LingVariów” i przez minionych kilkanaście lat ich redaktor naczelny – Profesor Mirosław Skarżyński. Mistrz, nauczyciel i przyjaciel, który w znacznym stopniu ukształtował dwoje spośród obecnych redaktorów naszego czasopisma, dając im wzór sumiennej, rzetelnej pracy naukowej oraz ucząc rozważa i szacunku dla faktów. Z Jego nieobecnością, skontrastowaną z blisko dwu dekadami ciągłej wymiany myśli, trudno się będzie pogodzić, brakuje możliwości podziękowania Mu za serdeczne rady i sugestie, na które zawsze mogliśmy liczyć.

Żegnając Go w Kielcach, 31 VIII 2019 r., gdzie spoczął w kolumbarium na cmentarzu w Cedzynie, raz jeszcze mogliśmy przypomnieć sobie dobitne spojrzenie Profesora, z fotografii oceniającego otoczenie z właściwym sobie dystansem, niechętnego hołdom. I taki właśnie – możliwie zwięzły i pozbawiony koturnowości kształt chcielibyśmy nadać temu wspomnieniu, mając świadomość, że nie zdołamy nakreślić w nim całościowej sylwetki Profesora. Osiągnięcia – naukowe, dydaktyczne i organizacyjne – z konieczności będą w nim przedstawione syntetycznie.

Działalność naukowa Profesora Mirosława Skarżyńskiego obejmowała przede wszystkim trzy nurty: słowotwórstwo współczesnej polszczyzny, historię polskiego językoznawstwa i poprawność językową. Jego zainteresowania były jednak znacznie szersze, dotyczyły też np. etymologii, a liczne recenzje naukowe, które opublikował, dowodzą tego, że na bieżąco śledził najnowszą literaturę lingwistyczną.

Pierwszy z tematów, zapoczątkowany pracą doktorską *Próba zastosowania metody gniazdowej do opisu słowotwórstwa współczesnej polszczyzny*, przygotowaną pod opieką Zofii Kurzowej i obronioną w 1985 r., Profesor rozwijał przez około ćwierć wieku. Słowotwórstwa dotyczą zarówno Jego monografie: *Powstanie i rozwój polskiego słowotwórstwa opisowego* (Kraków 1999), *Liczebniki w słowotwórstwie*

współczesnej polszczyzny (*studium gniazd słowotwórczych*) (Kraków 2000) i współautorskie prace zbiorowe *Słowotwórstwo gniazdowe. Historia, metoda, zastosowania* (red., Kraków 2003), jak i dwa słowniki: *Mały słownik słowotwórczy języka polskiego dla cudzoziemców* (Kraków 1989) oraz obszerny *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego* (t. 3–4, Kraków 2004).

Zamiłowanie Mirosława Skarżyńskiego do historii językoznawstwa wiązało się z Jego pasją historyczną (już podejmując w 1972 r. studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, wahał się między historią a polonistyką). Początkowo zagadnienie to badał na materiale dawnych gramatyk polskich, którym poświęcił książkę habilitacyjną *Części mowy i ich kategorie w gramatykach polskich XIX i XX wieku (1817–1938)* (Kraków 1994), wydaną też później w rozszerzonym kształcie jako *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku* (Kraków 2001). Jednak najważniejszy komponent tego aspektu działalności naukowej Profesora stanowią Jego edycje prac i korespondencji: Jana Baudouina de Courtenay, Henryka Ułaszyna, Jana Łosia, Jana Rozwadowskiego oraz Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej. Obok licznych edycji listów wydał m.in. pisma publicystyczne J. Baudouina de Courtenay *Miejcie odwagę myślenia... Wybór pism publicystycznych z lat 1898–1927* (Kraków 2007) oraz Jego słabo dostępne dotąd w Polsce teksty, które w większości nie tylko wybrał i przygotował do druku, ale też przetłumaczył z języka rosyjskiego (*Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa II. Jan Baudouin de Courtenay. Teksty mniej znane*, Kraków 2016), a także H. Ułaszyna *Studia onomastyczne i socjolingwistyczne* (Poznań 2009) oraz *Z Kapiowatej na katedry uniwersyteckie. Wspomnienia* (Kraków 2010). W kręgu dziejów nauki mieści się również przygotowany przez Niego przekład z rosyjskiego książki Michaiła Robinsona *Losy elity akademickiej. Rosyjska slawistyka od 1917 roku do początku lat 30.* (Warszawa 2014) oraz artykuły do *Polskiego słownika biograficznego* (Ignacy Stein, Henryk Ignacy Suchecki, Witold Taszycki).

Działalność Profesora Skarżyńskiego popularyzującą poprawność językową należy postrzegać nie tylko przez pryzmat tekstów z tego zakresu, w których często zwracał uwagę na dyskusyjność współczesnych rozstrzygnięć normatywnych wobec różnych zjawisk mowy potocznej (np. *I ja się włączam (włanczam)*, „Nowa Polszczyzna” 1999, nr 1, s. 69–70), czym zresztą wywoływał liczne odpowiedzi redakcyjne i polemiki. Pisał też felietony o języku, zwłaszcza polszczyźnie Polaków na Litwie, do „Kuriera Wileńskiego” (1997/1998). Przede wszystkim jednak przez wiele lat stałym elementem Jego życia była utworzona w 2003 r. i prowadzona do roku 2011 Internetowa Poradnia Językowa Wydziału Polonistyki UJ. W latach 2010–2016 przygotowywał też audycje językowe, w których codziennie przybliżał słuchaczom Radia Kraków bogactwo polszczyzny i rozstrzygał zagadnienia poprawnościowe. Rozważnego traktowania zaleceń normatywnych uczył też na zajęciach uniwersyteckich.

Jednym z najważniejszych Jego osiągnięć naukowych i zarazem organizacyjnych są jednak „LingVaria”. W 2005 r. ze struktur Wydziału Filologicznego UJ wyodrębnił się Wydział Polonistyki. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace

Językoznawcze” pozostały przy Wydziale Filologicznym, pojawił się więc pomysł, by na Wydziale Polonistyki utworzyć nowe pismo. Z inicjatywą tą wyszedł prof. Władysław Miodunka, wówczas prorektor UJ ds. polityki kadrowej i finansowej (i przez kilkanaście późniejszych lat ambasador „LV”), a redagowanie półrocznika powierzono Mirosławowi Skarżyńskiemu. To On wymyślił tytuł (wyjątkowy, jak na polskie warunki, gdyż po pierwsze, o oryginalnym kształcie słowotwórczym, a po drugie, z nietypowym zapisem – wielką literą w środku), skompletował zespół redakcyjny (Jan Godyń, Bronisława Ligara, Justyna Winiarska) i określił profil tematyczny. Pismo oczywiście ewoluowało tematycznie i redakcyjnie, a do *stricte* polonistycznych działów z początkowych numerów, zgodnie z pierwotnym zamysłem Profesora, dołączały teksty z zakresu etymologii, słowiańszczyzny, językoznawstwa indoeuropejskiego i konfrontatywnego, a nawet języków pidżynowych. Profesor z czasem odmłodził również redakcję, do której weszły osoby o pokolenie młodsze od Niego (Anna Czelakowska, Tomasz Kurdyła, Maciej Rak, Kinga Tutak).

Jako redaktor naczelny przygotował wraz ze współpracownikami 28 numerów „LingVariów”. Nie miejsce tu na szczegółowe wyliczenia i zestawienia, była to jednak ogromna praca zarówno pod względem naukowym, jak i organizacyjnym. Utworzenie czasopisma językoznawczego od podstaw nie jest przecież wysiłkiem jednorazowym, a problematyczna staje się ciągłość i utrzymanie wysokiego poziomu naukowego artykułów. O jedno i drugie Profesor bardzo dbał. Wykorzystywał wszelkie okazje, by zapraszać nowych potencjalnych autorów „LV”, czytał każdy tekst przesłany do redakcji, dbał o dobór kompetentnych recenzentów i wciąż zabiegał o właściwe finansowanie nowego wydawnictwa. Nie było dla Niego istotne, jaki ośrodek naukowy reprezentuje autor ani jaki ma tytuł naukowy. Ważny był tekst, jego nowatorstwo, zastosowana metodologia, ścisłość wyводу. Wielu młodych językoznawców, publikując w „LV”, od Profesora, a raczej z Jego komentarzy i uwag, uczyło się, czym cechuje się styl naukowy, czego unikać, by nie zagmatwać analizy. Debiutanci z pierwszych numerów „LV” są dziś często doktorami habilitowanymi i profesorami uczelnianymi, a „LV” stały się rozpoznawalnym w Polsce czasopismem, w którym dokonuje się wymiana myśli lingwistycznej polskiej i obcej i znajdują swoje miejsce zarówno nowości metodologiczne, jak i historia dyscypliny.

Mirosław Skarżyński nie czuł się dydaktykiem, choć wiele lat spędził, pracując dydaktycznie, początkowo w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych, a także w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, od roku 1986 zaś na Uniwersytecie Jagiellońskim. I rzeczywiście Jego zajęcia odbiegały od innych nie tylko szerokim zakresem poruszanych zagadnień, ale przede wszystkim metodami uczenia. Profesor otwierał oczy na polszczyznę i samą naukę o języku, ucząc krytycznego, logicznego myślenia, pozbawionego dogmatów i wiary we wszystko, co kiedyś zostało wydrukowane. Ci spośród studentów, którzy pozwolili się porwać tokowi myśli Profesora, Jego widocznej, choć niedominującej erudycji oraz nieograniczonemu do jednej metodologii sposobowi badania języka, zyskiwali w Nim

wspaniałego przewodnika po wiedzy obiektywnej, choć często nieoczywistej. Spośród tych uczniów wywodziła się zresztą zasadnicza większość redaktorów i korektorów „LingVariów”, Profesor przez blisko dziesięć lat prowadził bowiem przedmiot przygotowujący właśnie do pracy wydawniczej. Wbrew często pozorowanym przez Niego poglądom „adydaktycznym” miał też w dorobku niejedną publikację własnie kwestiom uczenia i nauczania poświęconą (np. *Porozmawiajmy o języku, czyli zbiór nie tylko lekcyjnych propozycji konwersacyjnych* (Kielce 1992), *O internetowej pedagogice językowej. Uwagi nieobiektywne* (w tomie: A. Janus-Sitarz (red.), *W trosce o dobrą edukację. Prace dedykowane profesor Jadwidze Kowalikowej z okazji 40-lecia pracy naukowej*, Kraków 2009)).

Osobowość Profesora Skarżyńskiego przywodziła na myśl tego, do którego pism i prac sięgał chyba najczęściej – J. Baudouina de Courtenay. Jak on uporządkowany i pracowity, niezależny myślowo i bezkompromisowy w opiniach, nieznoszący oportunistów oraz pełen poczucia sprawiedliwości. I tak jak on odrzucający przekonania niepozwalające się racjonalnie uzasadnić i udowodnić oraz autorytety, które, zdaniem Baudouina, ograniczały myślenie. Mówiąc słowami wstępu do wyboru prac Baudouina: „nie znosząc myślenia stadowego, chronił [...] za wszelką cenę swą indywidualność”¹. Poglądy pozanaukowe Profesora Skarżyńskiego w znacznej mierze można poznać, sięgając bezpośrednio właśnie do pism publicystycznych Baudouina, które wydał pod znamienym tytułem – *Miejcie odwagę myślenia...* Trudno było nie dostrzec zbieżności między owym sposobem myślenia największego z polskich językoznawców i Profesora Skarżyńskiego, choć pisanie o autorytecie byłoby w tym wypadku szczególnie krzywdzące.

Każdy wydział uniwersytecki ma swoje legendy. Legendą taką stał się też – i pewnie długo jeszcze pozostanie – Profesor Skarżyński. Legendarnie wymagający, ironiczny i nazbyt czasem bezwzględnie wyrażający swój stosunek wobec ignorancji i indolencji intelektualnej, u niejednej osoby pozostawiał wrażenie nieprzyjemnego, trudnego człowieka. Tymczasem cechy te tworzyły pancerz, którego przebicie pozwalało zyskać przyjaciela pozwalającego na siebie liczyć w każdych okolicznościach. Nazbyt pochopnie wypowiedziane słowa umiał rekompensować wyjątkowym poczuciem humoru oraz urokiem, z jakim potrafił przyznać się do błędu.

Takim pozostanie też w oczach redakcji „LingVariów” – indywidualistą na pierwszym planie stawiającym naukę obiektywną, sprawiedliwość i ustalone zasady postępowania, ale przede wszystkim osobą, która w Baudouinowskiej idei „wolności myślenia i działania” dostrzegała tylko jedno ograniczenie – nienaruszania takiej samej wolności i godności innych.

Anna Czelakowska, Maciej Rak

1 J. Baudouin de Courtenay, *Miejcie odwagę myślenia... Wybór pism publicystycznych z lat 1898–1927*, oprac. M. Skarżyński, Kraków 2007, s. 24.



Profesor Mirosław Skarżyński w Poznaniu, obok prof. Heliodora Święcickiego, pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego, 17 V 2011 r.